

W toku analizy współczesnego rynku elektronicznego moją uwagę zwróciło rosnące zróżnicowanie występujących na nim aktorów oraz form podejmowanej przez nich działalności. Dostrzegłam, że w świecie cyfrowym odrębne dotychczas sfery coraz częściej przenikają się, zaś tradycyjne podziały i role okazują się znacznie trudniejsze do wyznaczenia niż w rzeczywistości analogowej. Nowe rodzaje platform internetowych, nieustannie pojawiające się na rynku, stanowią poważne wyzwanie dla dotychczasowych modeli biznesowych i systemów ich regulacji. Na tle szerokiego spektrum uczestników rynku cyfrowego interesującą specyfikę wykazują przedsiębiorcy prowadzący tzw. platformy gospodarki współpracy (ang. *collaborative economy platforms*), określane również jako platformy gospodarki dzielenia się (ang. *sharing economy platforms*). Ich działalność polega na łączeniu użytkowników nieprofesjonalnych w celu zawierania przez nich umów dotyczących świadczenia usług lub wspólnego korzystania z określonych zasobów (rzeczy, czasu, umiejętności).

Gospodarka współpracy cieszy się obecnie rosnącym zainteresowaniem konsumentów na całym świecie, co jednoznacznie ilustrują dostępne dane. Z założonej w 2008 r. platformy Airbnb skorzystało dotychczas ponad 60 mln użytkowników, zaś 2 mln osób z ponad 190 różnych krajów zaoferowały na niej miejsca noclegowe w swoich mieszkaniach. Roczne przychody przedsiębiorcy, który sam nie oferuje ani jednego pokoju, kształtują się na poziomie ok. 1 mld dol. Natomiast wartość samej spółki wyceniana jest na ponad 20 mld dol., co plasuje ją na trzecim miejscu w sektorze zakwaterowania – po spółkach Hilton i Marriot. W ostatnim czasie uwagę opinii publicznej zwrócił również inny popularny podmiot działający w oparciu o podobny model biznesowy – amerykańska spółka Uber. Można wprawdzie dyskutować o tym, czy rozwiązania oferowane przez wspomnianego przedsiębiorcę mieszczą się w pojęciu gospodarki współpracy, jednak z całą pewnością świadczone przez niego usługi wywierają znaczący wpływ na rynek przewozu osób, zmuszając do refleksji na temat dalszego funkcjonowania tego sektora.

Z uwagi na rosnącą popularność platform gospodarki współpracy konieczne wydaje się zbadanie, czy obecne warunki ich funkcjonowania zapewniają nam – konsumentom niezbędną ochronę. Zachodzi zatem potrzeba rozważenia, w jaki sposób należy stosować do nich obowiązujące unormowania, w szczególności przepisy chroniące konsumentów. Powyższą analizę potraktuję jako punkt wyjścia dla oceny adekwatności istniejących regulacji do nowych warunków rynkowych oraz sformułowania wniosków na przyszłość.

Na podstawie wstępnych badań zidentyfikowałam główne obszary problemowe związane z funkcjonowaniem platform gospodarki współpracy. Jednym z podstawowych zadań badawczych jest ocena charakteru stosunków prawnych nawiązywanych za pośrednictwem ww. platform oraz wynikających z nich praw i obowiązków. W analizowanych modelu nierzadko mamy bowiem do czynienia ze złożonymi relacjami o charakterze trójpodmiotowym, zaś kwalifikacja ich poszczególnych uczestników oraz istniejących między nimi zależności stanowi przedmiot kontrowersji. Kwestią sporną jest m.in. możliwość uznania operatora platformy internetowej za stronę umowy zawartej między użytkownikami, a nie jedynie pośrednika, z czym wiąże się praktycznie doniosłe zagadnienie jego ewentualnej odpowiedzialności. Nie jest również jasny status niektórych podmiotów oferujących towary lub usługi za pośrednictwem ww. platform.

Istotne pytania odnoszą się także do kwestii ochrony uczciwej konkurencji na rynku. Nowoczesne formy działalności, bazujące na zaawansowanych rozwiązaniach technologicznych i niekiedy wymykające się obowiązującym przepisom oraz związanym z nimi obciążeniami regulacyjnym, stanowią bowiem realne zagrożenie dla dotychczasowych uczestników rynku. Aby zachować niezbędną równowagę między nowymi i tradycyjnymi modelami biznesowymi oraz zapewnić konsumentom odpowiednią ochronę, nie pozbawiając ich przy tym korzyści płynących z gospodarki współpracy, niezbędne są badania naukowe, pozwalające lepiej zrozumieć opisywane zjawisko.

Globalny charakter fenomenu gospodarki współpracy sprawia, że odpowiedzi na pojawiające się pytania należy poszukiwać nie tylko na gruncie prawa polskiego, lecz także na płaszczyźnie międzynarodowej. Zdecydowałam się zatem na przeprowadzenie analizy prawno-porównawczej, uwzględniającej prawodawstwo polskie, niemieckie, unijne i amerykańskie. Wybór systemu prawa Unii Europejskiej uzasadniony jest jego znaczącym wkładem w zapewnienie wysokiego standardu ochrony konsumentów przez stale rosnący katalog źródeł prawa, podczas gdy system amerykański zostanie poddany ocenie jako jego przeciwstawienie. Analiza uregulowań niemieckich podyktowana została natomiast wiodącą pozycją tego kraju pod względem powszechności rozwiązań zaliczanych do gospodarki współpracy oraz stosunkowo bogatym dorobkiem doktryny i orzecznictwa dotyczącym funkcjonowania rynku elektronicznego.